

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2014 roku

Sąd Rejonowy dla m. St. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny

Przewodniczący: SSR Beata Adamczyk - Łabuda

Protokolant: Renata Jędrasik

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa Ochota – powiadomionego wokandą,

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2014 roku sprawy: P. K., urodzonej (...) w W., syna S. i W. z domu B.,

oskarżonego o to, że: w dniu 05.04.2014 roku w W. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia artykułów spożywczych, alkoholi i kosmetyków o wartości 681 zł ze sklepu i na szkodę (...) tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

orzeka:

I. oskarżonego P. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego czynu przy czym ustala, iż oskarżony czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne oraz że działał na szkodę (...) Sp. z o.o., Sp. K. z siedzibą w W. przy Al. (...) i występkiem ten kwalifikuje z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazuje go, a na podstawie art. 278 § 1 k.k. wymierza mu karę 6 /sześć/ miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza na poczet orzeczonej wobec oskarżonego P. K. kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania w sprawie w dniu 5.04.2014 r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego P. K. kwotę 120,00 (stu dwadzieścia) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 468,72 (czterystu sześćdziesięciu ośmiu złotych 72/100) złotych, tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt III K 383/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 30 września 2014 r.

W oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 kwietnia 2014 r. tuż przed południem P. K. jechał tramwajem z kierunku O.. Po drodze, na wysokości Al. (...) zauważył sklep (...). Postanowił więc tam wejść i coś ukraść, a następnie sprzedać, aby w ten sposób uzyskać środki finansowe, które planował przeznaczyć na zbliżające się święta. Był to okres na krótko przed W., toteż sprzedaż towarów nie nastroczałaby mu zbyt wielu trudności. P. K. wszedł zatem do sklepu z zamiarem wyniesienia z niego towarów (dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 28). Wziął sklepowy wózek i zaczął wkładać do niego produkty ze sklepowych półek: mięso, wędliny, słodycze, napoje, kosmetyki. Łączna wartość towarów wyniosła 681,00 zł (dowód: wydruk kasowy k. 6a). P. K. nie miał zamiaru zapłacić za towar, który włożył do sklepowego kosza, nie posiadał przy sobie pieniędzy. Chciał wynieść produkty ze sklepu, więc zbliżył się do wyjścia. Czekał na właściwy moment, aby niezauważony przez pracowników ochrony opuścić sklep, zabierając ze sobą zawartość wózka (dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 28). W tym momencie zauważył go H. W., pracownik ochrony, pełniący w cywilnym stroju służbę

w sklepie (...). Zachowanie P. K. wydało mu się podejrzane, więc zaczął go obserwować. Po około 3 minutach, gdy ruch przy wyjściu znacznie się zmniejszył, P. K. wyszedł ze sklepu przejściem dla wchodzących pchając przed sobą wózek wraz z produktami spożywczymi, za które nie zapłacił. W tym momencie H. W. zainterweniował i wybiegł za oddalającym się mężczyzną. P. K. zobaczył go, cofnął się więc do sklepu, zostawił tam wózek i przeszedł przejściem obok kas, już bez zakupów. W tym momencie został ujęty przez pracownika sklepu. Na miejsce zostali wezwani funkcjonariusze policji, którzy dokonali zatrzymania P. K. (dowód: zeznania H. W. k. 7).

P. K. ma 51 lat. Posiada wykształcenie zawodowe – ślusarz. Jest żonaty, od 3 lat w separacji. Ma troje dzieci: w wieku 18 i 19 lat oraz córkę z poprzedniego związku. Aktualnie bezrobotny, utrzymuje się z prac dorywczych, z których osiąga miesięcznie średni dochód oscylujący pomiędzy 1500 – 1600 złotych. Nie posiada stałego miejsca zamieszkania, aktualnie przebywa u córki w P.. W przeszłości nie leczył się psychiatrycznie ani neurologicznie, leczył się odwykowo. Jest uzależniony od alkoholu. P. K. nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo, stan jego zdrowia psychicznego nie nosi cech organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. W dniu zdarzenia znajdował się w stanie po spożyciu alkoholu, jednak miał pełną możliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem (dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 27-28v, 83, opinia psychiatryczna k. 35-37).

Powyższy stan faktyczny ustalił w oparciu o: wyjaśnienia oskarżonego P. K. (k. 27-28v, 83-84), zeznania świadka H. W. (k. 6-7), wydruku kasowego (k. 6a), danych o karalności (k. 19, 56), opinii sądu psychiatrycznej (k. 35-37).

P. K. przesłuchany w charakterze podejrzanego w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i złożył zbieżne z ustalonym przez Sąd stanem faktycznym wyjaśnienia. Oskarżony potwierdził, iż jechał tramwajem z O. i zobaczył sklep (...). Postanowił więc ukraść trochę towaru, aby go później sprzedać i w ten sposób uzyskać pieniądze na zbliżające się święta. Twierdził, że zmusiła go do tego jego sytuacja życiowa i finansowa. Do sklepu poszedł z zamiarem kradzieży; nie miał pieniędzy na produkty, które włożył do wózka, gdyby je miał to by nie kradł (k. 27-28v).

Oskarżony składając wyjaśnienia w toku postępowania sądowego również przyznał się do zarzucanego czynu. Potwierdził odczytane mu w trybie art. 389 § 1 k.p.k. wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Dodał, że żałuje tego, co się stało. Złożył przy tym wniosek o skazanie bez przeprowadzania rozprawy i wymierzenie mu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności (k. 83-84).

Sąd dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do winy zasługują na wiarę w całości. Oskarżony opisał dokładnie sytuację z dnia 5 kwietnia 2014 r. oraz wskazał pobudki swojego działania. Jasno stwierdził, iż zamiarem jego była kradzież produktów i uzyskanie środków finansowych. Jak sam zaznaczył, był to okres przedświąteczny, więc nie miałby problemów ze „spieniężeniem” skradzionych towarów. Jego wyjaśnienia są rzeczowe, logiczne i spójne. Nie próbował w żaden sposób umniejszyć swojej winy w popełnieniu zarzucanego występku, a składając wyjaśnienia na rozprawie głównej potwierdził wszystkie okoliczności zdarzenia. W związku z tym Sąd nie miał podstaw, aby wyjaśnieniom oskarżonego odmówić wiarygodności.

Za wiarygodne i stanowiące ważną podstawę czynienia ustaleń stanu faktycznego Sąd uznał również zeznania bezpośredniego świadka zdarzenia, H. W., pracownika ochrony w sklepie (...) przy Al. (...), który zauważył podejrzenie zachowującego się mężczyznę z wózkiem pełnym zakupów i zaczął go obserwować. Gdy obserwowany mężczyzna próbował opuścić sklep nie płacąc za produkty, które miał w wózku, pracownik ochrony dokonał jego ujęcia. Świadek H. W. relacjonując przebieg zdarzenia podawał wiele szczegółów, dokładnie opisując jego przebieg. Okoliczności te czynią jego relację bardzo wiarygodną, świadczą bowiem o tym, że świadek relacjonował i opisywał to, co rzeczywiście widział i w czym uczestniczył. H. W. opisał także wygląd oskarżonego dodając, że byłby w stanie go rozpoznać. Jego relacja koresponduje z pozostałymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, w szczególności z wyjaśnieniami oskarżonego (k. 6-7).

Istotnym dla ustalenia wysokości szkody poniesionej przez sklep (...) był wydruk kasowy (k. 6a). Wydruk ten został złożony przez świadka H. W.. Wskazuje on poszczególne towary zabrane przez oskarżonego, ich jednostką wartość oraz łączną wartość opiewająca na kwotę 681,00 zł. Żadna ze stron postępowania nie kwestionowała prawdziwości zawartych na wydruku danych ani w inny sposób nie podważała jego wartości dowodowej. W związku z tym Sąd uznał, że jest to dowód w pełni wiarygodny.

Podobnie Sąd dał pełną wiarę pisemnej opinii złożonej przez biegłych z zakresu psychiatrii J. J. i D. B.. Biegłe nie stwierdziły u oskarżonego P. K. choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani cech organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Rozpoznały natomiast uzależnienie od alkoholu. Ponadto zaopiniowały, że w czasie zarzucanego czynu oskarżony był w stanie po spożyciu alkoholu. Jednakże ten stan psychiczny w czasie czynu nie znosił ani nie ograniczał jego zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem; poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanego czynu nie budziła wątpliwości. Biegłe uznały przy tym, iż aktualny stan psychiczny oskarżonego nie stanowi przeszkody do jego udziału w postępowaniu. Opinia ta jest sporządzona przez biegłych sądowych lekarzy psychiatrów, dysponujących specjalistyczną wiedzą i w oparciu o akta sprawy i załączoną tam dokumentację lekarską oraz badanie ambulatoryjne oskarżonego. Opinia ta jest jasna, pełna, kompletna i w pełni wiarygodna; stanowiła podstawy ustaleń stanu faktycznego (k. 35-38).

Z danych o karalności wynika, iż oskarżony jest osobą trzykrotnie karaną za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu (kradzież, rozbój, oszustwo) na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania oraz raz na bezwzględną karę pozbawienia wolności. Oskarżony P. K. popełnił zarzucany mu czyn w ciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z dnia 26 września 2006 r. Podlegające łączeniu kary pozbawienia wolności były orzeczone za czyny z art. 278 § 1 k.k. oraz z art. 280 § 1 k.k. (dowód: karta karna k. 19, 56, kopia wyroku łącznego k. 86 – 96, wydruk (...) k. 97) w wymiarze odpowiednio 8 miesięcy pozbawienia wolności i 3 lata pozbawienia wolności. Karę pozbawienia wolności, orzeczoną wyrokiem łącznym oskarżony P. K. odbywał od 06.09.1996 roku do 13.02.1998 roku, następnie od 19.07.2006 – do dnia 17.12.2007 roku oraz od dnia 20.10.2009 roku do dnia 13.01.2010 roku. Jest to dowód w pełni wiarygodny i stanowiący podstawy ustaleń stanu faktycznego. Karta karna jest dokumentem urzędowym, wydanym przez organy do tego uprawnione. Oskarżony także nie poddawał w wątpliwość zawartych w tych dokumentach informacji (k. 19, 56).

Sąd zważył, co następuje:

Dokonując w powyższy sposób oceny materiału dowodowego Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego P. K. w popełnieniu przypisanego mu czynu została mu wykazana i nie budzi żadnych wątpliwości.

Zgodnie z treścią art. 278 § 1 k.k. odpowiedzialności za występki kradzieży podlega ten, kto zabiera cudzą rzecz w celu przywłaszczenia. Przez zabór rozumieć należy bezprawne wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby dotychczas nią władającej (jak właściciel, posiadacz lub osoba posiadająca do rzeczy inne prawa rzeczowe lub obligacyjne) i objęcie jej we władanie przez sprawcę. Zgodnie z dominującą w polskiej doktrynie i orzecznictwie teorią zawładnięcia, skutek następuje w momencie zawładnięcia rzeczą przez sprawcę, tj. w chwili, gdy sprawca objął ją w swoje posiadanie (por. wyrok SN z 21 stycznia 1985 r., II KR 311/84, OSNPG 1985, nr 8, poz. 110). Dla zrealizowania znamienia skutku przestępstwa kradzieży muszą więc zostać przesądzone łącznie dwa elementy. Po pierwsze, fakt pozbawienia przez sprawcę osoby uprawnionej władztwa nad rzeczą. Po drugie, objęcie tej rzeczy przez sprawcę we władanie. Omawianego czynu można dopuścić się tylko przez działanie. Kradzież jest dokonana w chwili zawładnięcia przez sprawcę cudzą rzeczą w zamiarze jej przywłaszczenia. Wcześniej możemy mówić o przygotowaniu (niekaralnym) bądź usiłowaniu, zależnie od stopnia zaawansowania podjętych działań sprawczych.

Oskarżony swoim zachowaniem wypełnił zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe znamiona przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., albowiem w dniu 5 kwietnia 2014 r. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia artykułów spożywczych, alkoholi i kosmetyków o łącznej wartości 681,00 zł na szkodę sklepu (...) w W. przy Al. (...). Karty karne oraz odpis wyroku łącznego i wydruk z (...) znajdujące się w aktach sprawy niewątpliwie dowodzą, iż oskarżony był

uprzednio karany, a nadto zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach recydywy przewidzianej w art. 64 § 1 k.k. tj. czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podzielił tezy wyroku SN z dnia 26 stycznia 2006 r., IV KK 464/05, OSNwSK 2006, poz. 217, w których mowa jest o tym, iż w wypadku orzeczenia wyrokiem łącznym kary łącznej pozbawienia wolności pięcioletni okres przewidywany w art. 64 § 1 k.k. biegnie od odbycia w całości lub w części co najmniej 6 miesięcy kary łącznej, przy czym kara, za przestępstwo poprzednie, do którego odnosi się podobieństwo przestępstwa ponownego, musi być orzeczona w rozmiarze co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności. Podkreślić należy, iż czyn, którego dopuścił się oskarżony P. K. w kwietniu 2014 roku zakwalifikować należy jako nowe umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które został skazany, oceniając powyższe przez pryzmat treści art. 64 par. 1 kk i art. 115 par. 3 kk.

Biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, a w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał się do popełnionego czynu należy uznać, iż wina oskarżonego jest bezsporna. Działał on umyślnie, z zamiarem bezpośrednim ukierunkowanym na cel przywłaszczenia cudzej rzeczy. W momencie podejmowania przypisanego mu działania przestępnego oskarżony był osobą dojrzałą, w pełni poczytalną, co potwierdziła opinia złożona przez biegłych sądowych lekarzy psychiatrów. Biegli nie stwierdzili u P. K. objawów choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego, ani organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i zaopiniowały, że ten stan psychiczny nie znosił ani nie ograniczał możliwości rozpoznania znaczenia zarzucanego czynu lub pokierowania postępowaniem. Nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca bezprawność bądź winę oskarżonego. Znajdował się on w normalnej sytuacji motywacyjnej, zatem można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem, a nie zachowania realizującego znamiona przestępstwa. „Trudna sytuacja życiowa i finansowa” (k. 28), na którą powołał się oskarżony nie stanowi żadnego usprawiedliwienia dla jego naganego postępowania.

Wymierzając oskarżonemu P. K. karę Sąd miał na uwadze wszystkie okoliczności, o których mowa w art. 53 k.k. Sąd kierował się zatem swoim uznaniem, granicami przewidzianymi przez ustawę i uznał, iż wyważoną, sprawiedliwą a zarazem adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości będzie dla oskarżonego P. K. za czyn z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. kara sześciu miesięcy pozbawienia wolności.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości Sąd brał pod uwagę okoliczności wskazane w art. 115 § 2 k.k., czyli rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Oskarżony swoim zachowaniem godził w jedno z podstawowych dóbr prawnych, jakim jest cudze mienie. Swym zachowaniem dał wyraz zupełnego braku szacunku dla cudzej własności. Jego zachowanie jest tym bardziej naganne, jeśli spojrzeć się, z jaką łatwością podjął decyzję o dokonaniu kradzieży. Przejeżdżał obok sklepu i w tym momencie powziął zamiar popełnienia przestępstwa, który niezwłocznie zrealizował. Wartość skradzionych przez oskarżonego produktów wynosiła 681,00 zł, zatem nie była to wartość szczególnie wysoka. Ponadto należy wskazać, iż skradziony towar ponownie trafił do sklepu. Mając na uwadze te wszystkie okoliczności i realia niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że występki, którego dopuścił się oskarżony cechował społeczną szkodliwością w stopniu wysokim.

Jako okoliczności obciążające Sąd potraktował uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego. Okolicznością łagodzącą jest natomiast przyznanie się oskarżonego do winy oraz relatywnie nieduża wartość szkody poniesionej przez pokrzywdzonego. Te okoliczności uzasadniają stosunkowo niski wymiar kary wymierzonej oskarżonemu. Nie należy przy tym zapominać, że przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Natomiast popełnienie go w warunkach recydywy (art. 64 § 1 k.k.) powoduje, że Sąd może wymierzyć karę do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonej o połowę. Zatem zagrożenie karą wynosiło w tym przypadku od 3 miesięcy do 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na tym tle kara 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności orzeczona wobec oskarżonego P. K. jawi się jako kara stosunkowo łagodna. Sąd nie skorzystał bowiem z możliwości nadzwyczajnego obostrzenia kary, którą przewiduje art. 64 § 1 k.k.

W ocenie Sądu tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności w określonym w wyroku rozmiarze spełni swoje funkcję w stosunku do oskarżonego, zwłaszcza zapobiegawczą. Dotychczasowy tryb życia oskarżonego przemawia za stosowaniem kary o charakterze izolacyjnym. Oskarżony był już wielokrotnie karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu (co także stało się podstawą zastosowania wobec niego art. 64 § 1 k.k.) i wymierzono mu kary pozbawienia wolności, zarówno z warunkowym zawieszeniem wykonania jak i karę bezwzględnego pozbawienia wolności. Popelnionym czynem oskarżony dał wyraz pogardy dla podstawowych norm rządzących życiem społecznym i wystąpił przeciwko podstawowemu prawom, jakim jest prawo własności. Oskarżony takim postępowaniem dał wyraz przekonaniu, iż mimo resocjalizacji w warunkach więziennych nie potrafił dostosować swojego zachowania na wolności do obowiązujących norm. Świadczy to o jego demoralizacji wymagającej dalszego oddziaływania penitencjarnego. W ocenie Sądu wobec oskarżonego nie zachodzi pozytywna prognoza dotycząca jego zachowania w przyszłości, a orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie odniesie jakichkolwiek skutków zapobiegawczych i wychowawczych. Uprzednie skazania z warunkowym zawieszeniem wykonania kar były dla niego szansą przemyślenia swojego postępowania, z której jednak nie skorzystał. Sąd stoi również na stanowisku, że kara łagodniejsza lub łagodniejszego rodzaju mogłaby dać oskarżonemu mylne przeświadczenie o jego bezkarności. Wszystko to przemawia za koniecznością dalszego wychowawczego oddziaływania na oskarżonego w warunkach więziennych. Okres pozbawienia wolności zabezpieczy społeczeństwo przed ponownym zamachem ze strony oskarżonego, który winien sobie przez ten czas uzmysłowić nieopłacalność takich zachowań. Jest to wystarczający okres, aby oskarżony ponownie przemyślał swoje dotychczasowe postępowanie i po opuszczeniu zakładu karnego podjął się jego zmiany. Okres 6 miesięcy pozbawienia wolności nie jest też okresem nadmiernie długim, zabezpieczy społeczeństwo przed kolejnymi zamachami na dobra prawne (w szczególności mienie) ze strony oskarżonego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie w dniu 5 kwietnia 2014 r. uznając, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

-Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego kosztami postępowania, na które składają się: kwota 120 zł tytułem opłaty od kary pozbawienia wolności oraz kwota 468,72 zł tytułem pozostałych kosztów sądowych. Oskarżony możliwości zarobkowe posiada, przesłuchany na rozprawie deklarował miesięczny dochód w wysokości 1.500-1.600 zł, nie ma przy tym nikogo na utrzymaniu. Nie ma ponadto żadnych powodów, aby zwalniać go z opłat lub, aby koszty sądowe wywołane niefrasobliwym zachowaniem oskarżonego obciążały Skarb Państwa; orzeczenie kary bezwzględnego pozbawienia wolności nie jest bowiem takim powodem. W związku z tym Sąd uznał, że poniesienie całości kosztów nie będzie dla oskarżonego zbyt uciążliwe.